

W ONZ o dyskryminacji dzieci z zespołem Downa

Spółeczność międzynarodowa deklaruje, że nie zgadza się na dyskryminację i pragnie bronić praw kobiet i dziewcząt, milczy jednak w sprawie aborcji dokonywanej ze względu na płeć. Ta sprzeczność jest jeszcze jaskrawiej widoczna w przypadku dzieci prenatalnie zdiagnozowanych z zespołem Downa – powiedział abp Bernardito Auza, przedstawiciel Stolicy Apostolskiej przy ONZ, podczas międzynarodowej konferencji zorganizowanej pod auspicjami tej organizacji

20 marca w siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyła się siódma już konferencja poświęcona zagadnieniom związanym z zespołem Downa. Z inicjatywy Przedstawiciela Stolicy Apostolskiej przy ONZ abp. Bernardito Auzy w ramach konferencji odbyła się debata zatytułowana „Czy w miastach, wsiach i domach nie ma miejsca dla niepełnosprawnych? Czy dzieci z zespołem Downa są dyskryminowane?” W dyskusji udział wzięły rodziny dzieci z zespołem Downa, fundacje broniące praw rodziny oraz przedstawiciele Komisji Statusu Kobiet ONZ.

W trakcie swego wystąpienia, abp Bernardito Auza wykazał sprzeczność między deklarowaną przez ONZ polityką walki z dyskryminacją i ochrony godności osobistej a przyzwoleniem, czy wręcz cichą afirmacją aborcji eugenicznej. Duchowny zaznaczał, powołując się na badania naukowców z Uniwersytetu Harvarda, że rodziny dzieci z zespołem Downa, należą do najszcześniejszych na świecie, „a świat jest dzięki nim radośniejszym miejscem”. Abp Auza przypomniał również słowa papieża Franciszka, który

podczas ubiegłorocznej Watykańskiej Konferencji na temat Osób Niepełnosprawnych skrytykował „narcystyczną i utylitarną wizję, która prowadzi do marginalizacji osób niepełnosprawnych”, między innymi poprzez przyzwolenie na aborcję eugeniczną.

Prawa aborcyjne oparte na nierówności skrytykowała również inna uczestniczka debaty dr Mary O’Callaghan z Centrum Etyki i Kultury Uniwersytetu Notre Dame. Polemizowała przede wszystkim z opinią wyrażoną przez Yadhya Ben Achoura z Komitetu Praw Człowieka ONZ, który w listopadzie zeszłego roku wyraził pogląd, że aborcja dziecka z zespołem Downa jest czymś dopuszczalnym jako „środek zapobiegawczy”.

Badania medyczne nad zespołem Downa umożliwiają dotkniętym tym syndromem dłuższe i zdrowsze życie oraz przyczyniają się do znacznych postępów medycyny ogólnej

Najsurowiej na ten temat wypowiedzieli się obecni na panelu rodzice urodzonych z zespołem Downa. Kurt Kondrich, ojciec córki z Zespołem Downa, mówił o aborcji dzieci z tym schorzeniem

jako o „prenatalnym wyroku śmierci wydanym na niewinnych”. Deidre Pujols, matka dwudziestoletniej córki, oskarżyła ludzi, którzy „zamiast wykorzystać postęp nauki, aby ułatwić życie ludziom z zespołem Downa, zainteresowani są jedynie metodami wykrywania go u nienarodzonych dzieci, aby je uśmiercić”. Dr Patricia White Flatley dodała, że badania medyczne nad zespołem Downa nie tylko umożliwiają dotkniętym tym syndromem dłuższe i zdrowsze życie, ale i przyczyniają się do znacznych postępów medycyny ogólnej.

Kwestię akceptacji dzieci z zespołem Downa poruszył również papież Franciszek, który w swojej wypowiedzi z okazji Światowego Dnia Zespołu Downa (21 marca) oznajmił, że „ten, kto opowiada się po stronie dzieci, ten głosi życie wbrew prorokom śmierci wszystkich czasów, również dzisiejszych, którzy pozbywają się dzieci i starców jako bezużytecznych”.

Przeczytaj całość wystąpienia abp. Auzy w języku angielskim

Zapis wideo debaty (ze względu na przeciążenie łącza czasami niedostępny)

Opracowanie: Bartosz Krzymiński/Mikołaj Rajkowski